# Skłonność Polaków do świętowania.

**Dzień dobry. Witam radiosłuchaczy radia Andrychów i witam również panią Aleksandrę Gancarz. Dzień dobry.**

Dzień dobry. Miło mi Państwa powitać.

**Będziemy dzisiaj rozmawiać o naszej skłonności do świętowania.**

Tak.

**Bośmy tam mówili o wszystkich karnawałach, postach, już jesteśmy w poście. No i o tych najróżniejszych walentynkach i innych takich świętach. Ja mam wrażenie, że mamy taką skłonność do tego, że lubimy świętować. Właściwie jak się tylko da to zawsze jakieś święto się znajdzie.**

No cóż tradycja chrześcijańska jakby nie patrzeć obyś dzień święty święcić należy. Takie mamy przykazanie. Od tego wychodzimy, że świętujemy dzień święty. Czyli te wszystkie święta, które nakazuje nam kalendarz, Kościół chrześcijański czy inne kościoły świętujemy tak po Bożemu i słusznie. Czekamy na te święta zawsze tak z wielką estymą celebrujemy.

**To dlatego ja już to rozumiem bo w starożytnym Rzymie za Konstantyna Wielkiego to jest ten odpowiedzialny za Chrześcijaństwo...**

O tak.

**w Imperium. Świąt w ciągu roku było sto pięćdziesiąt siedem.**

No myślę, że jakbyśmy policzyli...

**A to chyba chciał obdarować wszystkie religie. Bo on nie tyle, że chrześcijaństwo zrównał z innymi, ale jeszcze na początku nie do końca  było ono dominującą religią. Więc tak jak by panu Bogu świeczkę, diabłu ogarek. Niech inni też tam coś mają.**

No tak, ale jakbyśmy policzyli te wszystkie dni świąteczne, które my mamy w ciągu roku to myślę, że też by się nazbierało tyle co w Starożytnym Rzymie. No bo tak te święta tradycyjne, kościelne i innych religii świętujemy no bo tak nakazuje tradycja. Ale no cóż natura człowieka jest taka, że raczej woli leniuchować niż pracować. Tacy żeśmy się urodzili. Może to i dobrze bo nasz organizm też wymaga tego, żeby się zregenerować, żeby troszkę odpuścić tego szybkiego tempa. No i  w związku z tym ta nasza druga natura czyli ta nasza natura tego leniucha bardzo chętnie z nas wyłazi. No i teraz cóż w  kalendarzu te święta, które świętujemy to dobrze. Ale teraz dochodzą właśnie  święta, które gdzieś tam zaczerpnęliśmy z innych kultur. No cóż Halloween oczywiście zastąpiło trochę wszystkich świętych, ale nie mniej też możemy świętować. Przyszły walentynki, które świętujemy no cudownie. Z  zaszłości zostało święto kobiet proszę bardzo świętujemy, dlaczego nie. Jakbyśmy jeszcze tak poszukali w kalendarzu to jest i dzień kot i dzień psa i dzień gorącego serca, dzień strażaka, dzień nauczyciela no i te wszystkie dnia jak policzymy no to  w zasadzie okazji do świętowania mamy co niemiara. Nie mówiąc o tym jak święto wypada w środku tygodnia to my sobie robimy taki długi weekend. No i też traktujemy to jako święto. No bo usprawiedliwiamy to  nasze lenistwo i to, że mówimy, ale fajnie taki długo weekend, proszę bardzo. Co prawda inni z kolei sarkają znowu długi weekend sklepy zamknięte, ludzi pełno wszędzie. No są też złe strony tego. Ale myślę, że tak naprawdę w naturze ludzkiej leży takie dążenie do jednak do nic nie robienia.

**Ja wiem coś o tym.**

Ja też tak mam czasami. Aczkolwiek nie do końca bo czasami rzeczywiście w człowieku odzywa się to drugie ,,Ja".  I po takim długim święcie myśli Boże jak to cudownie wrócić do pracy, jak to cudownie wrócić do tych codziennych czynności, do tego kieratu i mieć za sobą te ciepłe rodzinne dni kiedy trzeba się kisić w rodzinnym gronie. Ale generalnie dobrze, że takie okazje do tych wolnych dni są bo wtedy organizm się tak naprawdę resetuje. Przecież musimy tego resetu zaznać bo żyć w takim tempie jakim my żyjemy na co dzień jest trochę trudno i chyba nie wpływa to dobrze na nasze samopoczucie. Aczkolwiek myślę, że dłuższe wolne dni dobre nie są. Nie wiem czy Pan pamięta kiedyś Panie Marku mówiliśmy o takiej depresji po wakacyjnej, o tym jak to trudno wrócić do pracy po takim długim wypoczynku, jak to trudno wrócić do pracy po takich dniach kiedy nic nie robiliśmy.

**No tak oczywiście.**

Czyli proszę bardzo czyli te nasze święta, które są w kalendarzu co chwileczkę to jakoś tak dezorganizują tak naprawdę nasze życie z jednej strony, a  z drugiej strony to tak jak powiedziałam są okazją do tego, żeby się zresetować, ale myślę, że jeżeli rzeczywiście wypada w kalendarzu takie długie coś to chyba dobrze by było to zaplanować tak naprawdę. Jakoś tak zdrowo, rozsądkowo, żeby coś z  tego naprawdę wyniknęło. Żeby to nie było przeleżenie i zmarnowanie tego czasu i żeby to nie było tak, że jesteśmy zmęczeni wypoczynkiem bo takie zjawisko też istnieje. To zmęczenie wypoczynkiem to nie jest dobre bo w sumie powoduje to, że mamy nawet takie obniżenie nastroju, taka lekką depresje. Właściwie po co to wolne, po co to wolne, po co mnie to było takie długie wolne. Nic nie zrobiłem, zmarnowałem ten czas. Czyli te długie świętowanie ma swoje dobre i złe strony. Pewnie, że dla naszego Ja może to i dobrze, że tak potrafimy leniuchować, ale z drugiej strony myślę, że człowiek czasami też dąży do tego, żeby coś twórczo zrobić i wtedy ma dobre samopoczucie. I takie samopoczucie coś fajnie zrobiłem. Nawet jeżeli się podsumuje czasem taki pracowity szybki tydzień to się mówi fajny był tydzień, udało mi się dużo rzeczy zrobić.

**Mówiła Pani, że tych Świąt bo tak lubimy dużo robić, właściwie każdego dnia mamy święto. Dzisiaj mamy na przykład Światowy Dzień Sprawiedliwości Społecznej, Międzynarodowy Dzień Palących Fajkę.**

O matko.

**I Dzień Kajdanek.**

A nie to lekkie przegięcie.

**Przysięgam. Tak czytam mam to przed sobą i  wczoraj** **był Dzień Nauki Polskiej.**

A to rzeczywiście zabrzmiało lepiej. No aczkolwiek ten dzień kajdanek też by można było różnie interpretować no, ale nie będę się tu zagłębiać w istotę tych...

**Tylko kto to wymyśla, żeby taki był Dzień Kajdanek. Co kajdanki miały takiego znaczącego w  historii ludzkości, że trzeba im poświęcić...**

No tutaj bym dyskutowała o tych kajdankach bo to można rozumieć, ale nie będę, nie będę...

**Rozumiem dzień tych, których zakuwano niesłusznie w kajdanki. No tak rozumiem, ale samych kajdanek.**

A kajdanki  mogą być używane do różnych...

**Wiem, wiem o co Pani chodzi.**

Celów, ale nie będę tutaj..

**Są tacy, którzy używają ich w domowych pieleszach.**

Tak w domowych pieleszach na przykład.

**Tak też może być.**

Ale cóż nie będziemy rozbudowywać tematu, ale rzeczywiście namnożyło się tych naszych świąt.

**Czy święta zawsze się kojarzy z radością?**

Tu mnie Pan zaskoczył.

**No co mamy Dzień Zmarłych na przykład.**

No tak, ale o proszę bardzo, ale Dzień Zmarłych przerobiono na Halloween czyli już jest radość.

**No tak jasne, ale dobra mamy pierwszy września napaść Niemiec Hitlerowskich na Polskę.**

No tak to nie jest święto radosne.

**Ale chyba przeważają te święta radosne.**

Znaczy mi  się wydaje, że tutaj można te święta tak ambiwalentnie rozumieć bo  z jednej strony tak jak Pan mówi niektóre święta mają wydźwięk smutny i taki powodujący zadumę lekką albo głębszą, a  z  drugiej strony uciecha bo wolne. Więc takie ambiwalentne uczucia mamy z jednej strony no przecież Wszystkich Świętych wiąże się z zaduma raz. Dwa wiąże się też z tym, że biegniemy na te groby więc musimy to jakoś ogarnąć. Mamy duży stres z tym związany, a z drugiej strony jak to święto wypadnie w środę to my sobie przeciągniemy weekend długi do niedzieli i proszę bardzo i wtedy mamy fajnie.

**To zróbmy krótka przerwę muzyczną i wrócimy do tego czy umiemy świętować. I wracamy do Państwa przypomnę słuchaczom , że rozmawiamy z Panią Aleksandrą Gancarz o świętach i  właściwie naszej skłonności do świąt bo jest ich sporo w naszym kalendarzu zwłaszcza w  Polskim. Maj to mamy taki naprawdę typowo Polski. Ruszymy, czasami Wielkanoc jest bardzo blisko pierwszego maja bo to może być końcówka no powiedzmy kwietnia, w drugiej połowie kwietnia. Więc czasami to jest tydzień, dziesięć dni. A potem jest długi Polski weekend. Wystarczy tylko, że się nam ten pierwszy  i trzeci maja sprzęgnie...**

Z dobrym układem w kalendarzu.

**Czyli z weekendem.**

Tak.

**I może być nawet osiem, dziewięć dni wolnego jak się tam dobierze tam jeden, dwa urlopu. I co my wtedy robimy.**

No tak, ale to jeszcze wracając do tego maja Pan tutaj powiedział, że maj jest takim rekordzistą jeżeli chodzi o święta. Tak bo my zauważmy, że w maju dochodzą jeszcze te święta kościelne. Czyli dochodzą komunie przecież w każdą niedziele.

**Kiedyś był jeszcze nie wiem  czy teraz jest jeszcze ale wolnego już nie ma. Ósmy, dziewiąty to był dzień zwycięstwa.**

Czyli następne święto. Też było kiedyś wolne no proszę bardzo. Czyli maj rzeczywiście jest rekordzistą. Ale właśnie jak Pan mówi co my wtedy robimy w taki długi weekend?

No co my wtedy robimy?

**No właśnie. Jak to co robimy grilla**.

No tak i to się wiąże z tym, że po tym długim weekendzie, po długim świętowaniu przychodzimy do pracy jak? No z ulgą. No wreszcie do pracy można odpocząć.

**I z opakowaniem raphacholinu.**

Tak. Nie jednym zresztą pewnie.

**Po takiej ilości grilla to.**..

To konieczne. No, ale zauważmy rzeczywiście  jak już powiedziałam odpoczywać trzeba umieć. I teraz jak już powiedziałam dobrze jest jak się zaplanuje taki odpoczynek. Zaplanuje się tak z głową trochę, żeby w zasadzie wszyscy członkowie rodziny byli zadowoleni z tego. Wiadomo jak mamy tam w  rodzinie mamę, tatę i dwoje dzieci czy każdy ma inne oczekiwania wobec tych wolnych dni. No trzeba osiągnąć konsensus co nie zawsze jest jakoś tak łatwe bo każdy chce ciągnąć w swoją stronę. Ale dobrze by było rzeczywiście taki długi weekend zaplanować. Jeżeli to jest...

**Na przykład na weekend majowy pojechać do Zakopanego. To frajda jest niesamowita**.

To jest taka frajda, że Jezus Maria. Z Osiem godzin.

**Osiem godzin w samochodzie samym.**

Ja nawet nie wiem czy osiem godzin wystarczy. A potem te Krupówki takie zapchane. No zresztą teraz Zakopane to się zrobiło taką bardzo ekskluzywną miejscowością. Mało tego egzotyczną bo przecież Arabowie opanowali Zakopane. W związku z tym możemy się napatrzyć na różne obyczaje. Możemy spróbować Arabskiej kuchni proszę bardzo.

Zamiast do Afryki..

**Arabskich oscypków.**

Na przykład. Zamiast do Afryki można pojechać do Zakopanego. Wrażenia są pewne no.

Także tutaj możemy tak.

**No właśnie. Czasami to mam wrażenie, że święto dla nas to jest po pierwsze laba, ale ona jest taka chaotyczna bardzo. Proszę na przykład sobie wyobrazić jak świętują w innych kulturach i  w  innych religiach wyznawcy święto. Żydzi mają Szabat. On się zaczyna w piątek wieczorem kończy się w sobotę wieczorem. Nawet światła nie wolno zgasić.**

No tak, ale zauważmy, że...

**A co dopiero jakieś mycie talerzy, podkładnie do pieca. Nic żadnej roboty. Jak świętować powiedziane w Piśmie.**

To świętować.

**Czyli dwadzieścia cztery godziny właściwie tylko jedzenia, wstawania, siadania. Koniec nic więcej.**

No tak. Ale to święto jest jak gdyby określone tak formalnie jak gdyby, że pewnych rzeczy nie wolno wykonywać. Pewne rzeczy natomiast należy zrobić i tutaj jest łatwiej zaplanować to święto. Bo zauważmy trzeba przestrzegać tych obyczajów. Trzeba przestrzegać tego. I tutaj nie ma problemu jak to święto spędzić bo to jest nakaz z góry.

**A pamięta pani jak zarzucali Faryzeusze Chrystusowi, że  coś naucza na przykład w Szabat, nie. Ale on mówi to Szabat został stworzony dla człowieka, a nie człowiek dla Szabatu. Czyli tak naprawdę święto mamy dla ludzi, a nie ludzi dla święta.**

No myślę, że tutaj  czasami u nas to się obraca jak gdyby ta kolejność. No, ale zauważmy rzeczywiście  zaplanujmy to z głową. Przecież tak jak Pan mówi no jeżeli jest długi weekend to zastanówmy się co by to zdrowo rozsądkowo. Jakby odpocząć? Jakby spędzić ten weekend, żeby nie być zmęczony po tym tygodniu odpoczynku. Zresztą jak wczasy, które trzeba zaplanować tak, żeby nie być zmęczonym.

**A takie fundamentalne święto, które dzisiaj przyjął już cały świat . Ono się wywodzi z siedmiu dni tygodnia.**

Czyli niedziela.

**Czyli jest niedziela. No były takie kultury Azjatyckie, które nie znały takiego podziału. To tak naprawdę dopiero zachodnia cywilizacja narzuciła ten model siedmiodniowy bo to się wywodzi ze Starego Testamentu. Bóg stwarzał świat przez sześć dni.  W siódmym dniu odpoczywał. I nakazał swoim wyznawcom aby czynili to samo.**

No tak, ale zauważmy, że...

**Japończycy dziś też mają tydzień.**

No tak, ale zauważmy, że w innych kulturach niekoniecznie jest to tak niedziela jak my to nazywamy ten taki święty dzień bo Pan Bóg przykazał.

**Bo to może być sobota.**

W innych kulturach  jest owszem jakiś tam dzień, ale jest to dzień wypoczynku. I to jest taki prawdziwy dzień wypoczynku. On się nie nazywa niedziela. Znaczy trudno to tak powiedzieć Jest to dzień święty, który my mamy święty dzień święcić tak  jak niedziela. Trzeba iść do Kościoła. Trzeba przestrzegać jakiś tam kanonów. W innych kulturach to jest dzień na wypoczynek, typowo wypoczynek. Czyli Panie nie idą w pole i nie orzą. Panowie nie chodzą na polowanie. Tylko siedzą przy ognisku. Tam sobie pieką te swoje  ukochane rybki, czy tam inne przysmaki, które upolowali wcześniej. Odpoczywają. Czyli nie wykonują tych swoich codziennych obowiązków do których są jak gdyby no przystosowani.

**Zobligowani.**

Zobligowani no bo żeby przeżyć bo to dla nich jest żyć albo nie żyć. Ale jest taki jeden dzień po okresie nie wiem siedmiu dni , ośmiu, dziesięciu, dekady trudno powiedzieć.

**Ale czy był cykliczny. W wielu kulturach nie było cyklicznego dnia wolnego. Nawet jeżeli ten  ich w cudzysłowiu tydzień miałby trwać nie wiem u Chińczyków czy innych Nepalczyków miałby trwać dziesięć dni. To jednak pojawiał by się dzień wolny. W wielu cywilizacjach tak nie było. W  Rzymie niewolnicy nigdy nie mieli dnia wolnego. No chyba, że im dobry Pan powiedział dzisiaj masz Józiu wychodne.**

No tak, ale jednak to wychodne dał czyli też były to godziny wypoczynku czyli świętowania.

**Dał, ale mógł dać kuchsztańca na przykład.**

No tak. To już jest inna sprawa.

**To zależało od Pana. Ale jak religia zapopowiedziała dzień święty święcić. To to było oblik. Trzeba było się do tego stosować i nie ma zmiłuj.**

No tak. No, ale mówię jak Pan powiedział w innych kulturach to nie nazywa się tego świętem. Nazywa się to dzień wypoczynku. Zresztą jak tutaj Biblię żeśmy przytoczyli to też tak, tak było Pan Bóg się zmęczył przez te sześć dni jak stwarzał świat i stwierdził, że ten siódmy dzień jest na wypoczynek. I tak jest w innych kulturach, że ileś tam dni się pracuje. Ale zauważmy, że pewne rzeczy wymusza nawet nasz rytm świata, rytm w którym się kula ziemska obraca. Bo zauważmy w niektórych kulturach pewne miesiące są w ogóle wyłączone z aktywności. Warunkują to warunki klimatyczne na przykład, że jest tam cykl zbierania. Żniwa są zbiera się owoce, a potem zapada się w ten sen zimowy jak wypoczynek bo wymusza to klimat.

**Tak rytm roku był wyznaczany w taki sam właśnie sposób. Wszyscy wiedzieli. W Egipcie starożytnym byli Ci, którzy pilnowali tego, aby wiedzieć kiedy nadejdzie spodziewany wylew Nilu. I trzeba było wszystko przygotować. Potem trzeba było nałapać tej wody, żeby na te suche miesiące starczyła i tak dalej. Więc oni też nie mieli tygodnia takiego, ale...**

Ale potem po wylewie Nilu potem następował okres wypoczynku. Krótki bo krótki bo zanim znowu to zboże wzeszło to znowu był ten krótki.

**Nie to wtedy Faraoni gonili wtedy budowy piramid.**

No tak budowali piramidy.

**Bo wbrew temu co sądzimy w większości to nie byli niewolnicy. Chociaż też. Głównie to byli chłopi. Fellachowie, którzy w czasie kiedy zboże im rosło albo był wylew Nilu i byli troszkę bezrobotni no to się ich tam brało. I oni dostawali swoje.**

Zauważmy, że przyroda jednak wymusza na nas te dni odpoczynku tu już nie mówię świętowania. Ale jakoś właśnie to świętowanie utożsamiamy z wypoczynkiem i chyba to jest dobrze.

**I na ostatnią część zaprosimy Państwa po krótkiej przerwie muzycznej.  I wracamy do rozmowy o naszej skłonności do świętowania, a przypomnę, że rozmawiamy oczywiście Ja i Pani Aleksandra Gancarz, która co wtorek psycholog uświadamia nam pewne rzeczy związane z naszymi na przykład właśnie skłonnościami. Czy wymyśliliśmy to święto tak naprawdę i to jest nasz taki wymysł czy może jest rzeczą naturalną. Nie wiem w przyrodzie są jakieś dni wolne, że tak powiem. Nie będę mówił tak, żeby słonie nazywały cos świętem, ale powiedzmy robią sobie labę.**

Myślę, że tak. Myślę, że ten wypoczynek czyli to święto wymusza na nas natura. No niestety są godziny, jest pora wypoczynku, jest pora pracy. Zauważmy w naturze też tak jest.

**Śpimy na przykład.**

Śpimy. Zwierzęta też śpią.

**Żyrafa siedem minut.**

No właśnie na przykład. Ale zauważmy, że jednak ten nasz organizm wymusza na nas pewne rzeczy. Wymusza na nas brak aktywności. Czyli jeżeli jesteśmy przez ileś tam godzin bardzo aktywni organizm dopomina się tego, żeby się wyłączyć, zresetować. Wyłączyć totalnie, żeby nas mózg mógł nabrać znowu energii do tego, żeby  włączyć się  po iluś tam godzinach do aktywności. Zauważmy przyroda nasza cała przecież tez wymusza. Przecież są pory roku. Czyli jest ta pora wiosna wszystko się budzi, zaczyna się aktywność. Lato jest takie jak gdyby apogeum aktywności. Jesienią zamiera. Zima zapadamy jak gdyby w sen zimowy. Wymusza to przyroda. Niektóre zwierzęta po prostu podlegają hibernacji i zapadają w sen zimowy. Czyli znowu resetują się, żeby nabrać aktywności na te miesiące, które są bardzo aktywne, które musza w tym czasie zebrać się, maksymalnie się sprężyć, żeby wychować potomstwo. I odchować je i żeby znowu na ten okres zimowy, zasnąć w sen zimowy. No my mamy ten rytm dobowy, prawda? Czyli rano się budzimy i wieczorem zasypiamy. Też to jest wymuszone. Zauważmy były takie bardzo ciekawe, prowadzone badania na temat snu kiedy eksperymentalnie zamykano ludzi w pewnych ciemnych pomieszczeniach przez ileś tam czterdzieści osiem, pięćdziesiąt dwie godzin. I  obserwowano czy rzeczywiście ten organizm będzie podlegał tym rytmom dobowym. Okazało się, że tak. Mimo, że tutaj nie było światła czyli była totalna ciemność. Organizm dopominał się w po mniej więcej dziesięciu godzin organizm dopominał się snu czyli tego resetu, czyli tego wypoczynku. Czyli obojętne czy była bardzo duża aktywność, czy była mniejsza aktywność, czy to była totalna ciemność czyli jak gdyby światło nie miało tutaj większego znaczenia. Organizm zasypiał. I proszę bardzo. Czyli organizm nasz wymusza nijako na nas ten okres wypoczynku.

**To jeszcze weźmy taki aspekt mamy święto, które tak jak Pani mówi no są czasem wypoczynku, relaksu, regeneracji, zresetowania się, do tego też służy urlop. Ale każde święto jest takie między innymi. My pamiętamy jeszcze takie czasy kiedy w tygodniu był jeden dzień wolny czyli niedziela. A teraz są już dwa dni wolne i jeszcze Nowa Zelandia, Australia już ma piątek wolny. Mają tylko cztery dni pracujące. A jak sztuczna inteligencja wejdzie to może dzień będziemy pracować.**

Wolę nie myśleć o tym.

**A potem dochód gwarantowany czyli tak nam będą dawać te pieniądze, żebyśmy tylko nie rozrabiali na ulicach jak rolnicy na przykład teraz, którzy mają zresztą słuszność. Tylko siedzieli cicho no świętowali na przykład i  żeby nam nie zabrakło na browara przy tym grillu. No ja bym chciał, żebyśmy podeszli jeszcze na koniec do takiego świętowania, które jest pewnym rodzajem inżynierii społecznej.**

Właśnie ja bym powiedziała..

**Bo mamy te  święta wszystkie święta patriotyczne. Służą pewnej konsolidacji społecznej i no troszeczkę nami manipulują.**

Właśnie ja bym powiedziała, poruszyłabym jeszcze jeden aspekt, że zauważmy wszystkie święta obojętne czy to są święta Kościelne, czy to są święta Państwowe one się łączą z pewnego rodzaju teatrem. One się łączą z pewnego rodzaju takimi jasełkami jak gdyby. Każde święto czy to jest niedziela, czy to jest dłuższe święto łączy się z takimi rytuałami. Przecież w niedzielę jest nakaz pójścia do Kościoła. Ludzie mają to we krwi, że trzeba pójść do Kościoła czyli jakiś rytuał tu jest. Święta powiedzmy te Państwowe, które były to jest jakieś tak, łączy się z składaniem hołdów, chodzeniem pod pomnik, składania kwiatów. Czyli znowu jakiś taki rodzaj teatru. Czyli jakiś tam manifestacji, demonstracji. Zauważmy te święta Kościelne czy Boże Narodzenie czy Wielkanoc znowu łączy się z  pewnymi rytuałami. Czyli znowu jesteśmy zobligowani jakby wykonać pewne czynności. Brać udział jak gdyby w  jakimś teatrze naszego życia. To nie jest leżenie tylko jakąś rolę musimy tutaj spełnić. Czyli ja zawsze mam takie wrażenie właśnie, że święta to jest taki rodzaj  małego, naszego  teatrzyku życiowego. Ja nie  mówię o wypoczynku tylko o takich świętach, które obchodzimy. Bo tak obchody. Co to są obchody to jest uczestniczenie w jakimś takim drobnym teatrze. Nadanie jakiś specjalnych ról i się spełniamy.

**No tak. Bo święta zawsze zaopatrzone w jakiś rytuał.**

No właśnie.

**Bo pierwsze  przynajmniej w naszej Europejskiej kulturze to były oczywiście święta związane z  religią. Od Grecji, Rzymu, a potem przez Chrześcijaństwo no to były najróżniejszego rodzaju, no składanie ofiar Bogom, jakieś manifestacje.**

Czyli to przedstawienia  swego rodzaju.

**Przecież ze Świętych Dionizyjśkich wywodzi się teatr Grecki.**

Na przykład, prawda. Czyli wywodzi się teatr ze świąt.

**Ze święta.**

Zauważmy kiedy zbiera się  ten Popielec to jest święto. Ale do tego są przygotowania więc znowu koniec karnawału. Prawda.

**No, a Boże Ciało.**

A Boże Ciało.

**Procesja.**

Jakie procesje.

**Ustawianie ołtarzy.**

To jaki to jest teatr wielki.

**No właśnie.**

W którym my uczestniczymy i uczestniczymy z wielką radością bo mamy wtedy poczucie przynależności do grupy do społeczeństwa, do ludzi. Jesteśmy z kimś.

**No i mamy też,  jakby bardzo szybko zauważyli to władcy i politycy więc tak, albo hucznie obchodzono jakieś święto związane z wielkim zwycięstwem. Czasami to było takie zwycięstwo trochę wmanipulowane powiedzmy propagandowo, ale było.**

Nie mniej jednak teatr był.

**Pamiętamy jakie były święta kiedy jakiś przywódca, który był tak naprawdę Satrapą jak obchodzono jego urodziny to było święto narodowe.**

A pochody pierwszo majowe.

**A pochody pierwszomajowe no przecież to taka konkurencja dla Bożego Ciała trochę.**

Szliśmy ulicami tak, że sztandarem, ze śpiewem.

**Z kwiatkami, albo ze szturmówkami ciach, ciach. W szkole kazano nam się ubrać w harcerskie mundurki.**

Albo jakieś inne stroje.

**No i teatr rzeczywiście.**

To był teatr.

**No tak. No, ale można było jeszcze gorzej. Bo można było zrobić tak jak to było robione na przykład w Trzeciej Rzeszy Wielkie Parteitagi czyli dzień święta partyjnego. Te Norymberskie z  których film zrobiła nieprawdopodobnie doskonały choć wiadomo, że służący strasznemu Faszyzmowi to Leni Riefenstahl zrobiła kult woli tak to się nazywa.**

Tak. Do tego i znowu ten wielki teatr. Proszę bardzo.

**I ten teatr nieprawdopodobny. To przecież tam w tej Norymberdze, że tam tysiące ludzi stoją i co ja będę dużo mówił i opowiadała, wyją na cześć Hitlera. I święto gigantyczne święto, które zastąpiło wszystkie inne religijne, patriotyczne, rodzinne. Tak się doliczyłem.**

No właśnie i tutaj musze powiedzieć, że święta jednak wyzwalają w nas bardzo różne emocje. Na pewno wyzwalają dużo emocji pozytywnych. Myślę, że pozytywnych bo to jest takie jak gdyby święto, robienie coś wspólnego.

**Na przykład Marsz Niepodległości z petardami i hajlowaniem na ulicach Warszawy.**

To już trudno. To już trudno.

**Zdarzały się takie święta.**

Zdarzały się, a to już trudno. To już zależy od ludzi i od tego kto uczestniczy i jak te święta obchodzi.

**Więc obchodźmy je bardzo...**

Radośnie.

**Kameralnie i z umiarkowaniem.**

Oj tak**.**

**We wszystkim.**

Zdecydowanie.

**Tak w Patriotyzmie z umiarkowaniem jak i w spożyciu tego piwa przy grillu.**

Po Dionizyjsku co prawda, ale z umiarkowaniem.

**No właśnie. I tym pozytywnym akcentem kończymy naszą dzisiejszą audycje. Bardzo serdecznie pani dziękuje.**

Dziękuje.

**I dziękuje również Państwu.**